KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Grudnia. Rok 1863. № 281. 27 Listopada / 9 Grudnia Rok 1863.

Środa. | Wschód Słońca g. 7 m. 59 / Zachód „ „ 3 „ 46 | Dziś, ŚŚ. Leokadji P. M. i Walerji P. / Jutro, N. MARJI P. Loretańskiej

Wczoraj z rana, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Wotywy, celebrowanej przez W. JX. Franciszka *Chmielewskiego*, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, grono Amatorów w liczbie osób 30, wykonało Mszę Leona *Sznabla*, dzieło 174; na *Offertorium*: Chór z fugą Józefa *Elsnera;* na Benedictus: Solo na wiolonczelli, kompozycji Ign: *Dobrzyńskiego*, odegrał znany Artysta P. *Szabliński;* towarzyszył na organach P. Florjan *Oborski;* na zakończenie, odśpiewaną została Pieśń do N. MARJI P. na same głosy, kompozycji J. K. *Chwaliboga* i pod tegoż dyrekcją.

Wczoraj, z powodu Uroczystości Niepokalanego-Poczęcia N. MARJI P., wykonanem zostało w Kaplicy Instytutu Muzycznego, w obec Członków Rady Nadzorczej, wszystkich Professorów Instytutu i Gości zaproszonych, znakomite dzieło, Msza in F. *Mozarta*, przez cały chór Instytutowy, z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych i organu, pod przewodnictwem Professora tegoż Instytutu, Adama *Münchheimera*. Sola odśpiewane były przez Uczennice, Panny: Natalję *Bogusławską* (sopran), Wandę *Szwarcer* (alt); Uczniów, Panów: Tytusa *Mikulskiego* (tenor), i Stefana *Grzywińskiego* (bas). Na organie towarzyszył Uczeń Pan *Śliwiński*. W czasie tej solennej Uroczystości, Ofiarę Świętą dopełnił X. *Brzezki*, Professor Seminarjum.

Przy wczorajszem Uroczystem Święcie, tłumy pobożnych zapełniły Świątynie, w których od dawna milczące odezwały się organy. W Wigilję już odezwały się dzwony, zwołując wiernych na Modlitwę, i w czasie całej oktawy dźwięczyć będą.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu z dnia 15 (27) Listopada r. b., na przedstawienie Kommissji Rządowej Sprawiedliwości zapis sklepu murowanego w mieście Łęczny w rynku starym położonego, na fundusz wieczysty dla ubogich starozakonnych go, na fundusz wieczysty dla ubogich starozakonnych w temże mieście, testamentem urzędownie na dniu 1 (13) Kwietnia 1862 r. sporządzonym przez Herszka Reichstein, furmana, uczynioną, w myśl art: 910 Kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Pomiędzy Zamkiem a Cytadelą Alexandrowską, urządzoną zostanie nowa linja telegraficzna, przechodzić mająca przez ulicę Bugaj, Rybaki, esplanadę Cytadeli oraz pomiędzy Cytadelą a gotyckim domkiem na Powązkach, przez rogatkę Marymoncką i nakoniec od Cytadeli Alexandrowskiej do kwatery Zarządzającego pochodnym telegrafem, znajdującej się na rogu ulicy Zakroczymskiej i esplanady tejże Cytadeli. Podając o tem do wiadomości, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra uprzedza mieszkańców tutejszych, a w szczególności właścicieli domów około których linja ta przechodzi, że za jej uszkodzenie ulegać będą odpowiedzialności przepisami za uszkodzenie telegrafów wskazanej i że Policja wykonawcza otrzymała rozkaz bacznego czuwania nad całością tych linji telegraficznych.— Nr 102,661. (Gaz: Pol:).

Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy.— Zawiadamia osoby interesowane, iż w m. Wiślicy wakuje posada Akuszerki rządowej, z pensją rsr: 30. — Życzące takową otrzymać, zechcą się zgłosić z prośbą, patentem i konsensem do Urzędu Lekarskiego, Gubernji Radomskiej w Radomiu.— Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, *Frejer*. (Dz: Pow:)

Jutro o godzinie 10tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka *Jasnowskiego;* na które, Krewnych i Przyjaciół nieboszczyka, zaprasza się.

W dniu 2gim Grudnia odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Adama *Olejkiewicz;* pozostała Żona składa najserdeczniejsze podziękowanie zacnym Xieżom Augustjanom, którzy bezinteresownie oddali ostatnią posługę Swemu Sąsiadowi; Szanownemu Zgromadzeniu Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.— *M. O.*

(A. n.) W dniu 12tym z. m. we wsi Dobryń, Powiecie Bialskim, zeszła z tego świata po kilkodniowej ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, śp. Zofja *Brzezińska*, Panna, w kwiecie wieku, bo zaledwie ośmnasto-letnią wiosnę swego życia zaczynała; pozostawiwszy po sobie Matkę i Siostry. Zgon jej przejął boleścią tych wszystkich, którzy ją bliżej znali i cnot jej za życia byli świadkami. Z woli Bożej przeniosła swe życie doczesne na wieczne i powołaną została przez Majestat Boski, gdzie już Ojca, Brata i Siostrę postradała. Zwłoki jej pochowane zostały w parafjalnym cmentarzu Malowa Gora, w dniu 16tym Listopada 1863 r., gdzie na długi czas zostawiła po sobie ś. p. Zofja żal niczem nieutulony. Pamięć jej duszy.— *Z... S...*

Mąż i Dzieci, zmarłej w dniu 14 Listopada r. b. ś. p. Konstancji *Milkowskiej*, składają niniejszem publiczne podziękowanie, Zgromadzeniu XX. *Paulinów* w Lesnej, na Podlasiu, za oddanie zmarłej ostatniej posługi z uprzedzającą gotowością i prawdziwie Kapłańską bezinteresownością.

Wspomnieliśmy niedawno o ukończonej restauracji Kościoła Parafjalnego w mieście Siedlcach; dziś nadmienić musimy, o nowej jego ozdobie. Na około Kościoła, cmentarz wysadzono dwoma rzędami drzew, tworzących szpaler. W jednym rzędzie same morwy, w drugim kasztany i lipy. Troskliwość tę o przyozdobienie Domu Bożego, zawdzięczają mieszkańcy czcigodnemu tamtejszemu Wikarjuszowi JX. *Krajewskiemu*.

(Dokończenie artykułu z Dziennika Powszechnego o Teatrze).

Tożsamo towarzystwo ruskie, z powodu licznego swego składu, mogłoby wnosić roszczenia do otwarcia tu oddzielnego teatru ruskiego. Niegdyś przed rewolucją z 1830 roku istniał teatr francuzki; dla czegożby nie miało być teatru ruskiego? myśl ta rzeczywiście przejawiała się w kółkach rosyjskich; lecz daleko jeszcze było do jej urzeczywistnienia, kiedy naleciała epoka bezprzykładna w kronikach narodów, kiedy jednocześnie zamknęły się w Warszawie Kościoły, szkoły i teatra i miejsca zabaw publicznych. Od tego czasu, publiczność polska przywdziawszy żałobę, dała sobie słowo nie chodzić na teatr. Cóż było robić z teatrem? Znów zabłysnęła myśl samolubna, zaangażować z Petersburga lub Moskwy trupę ruską a polską rozpuścić. Lecz zaraz ustąpiła ona miejsca innym bardziej zasługującym na uwzględnienie pobudkom. Zniesienie polskiego teatru prowadziło za sobą rozpuszczenie trupy, zawierającej w sobie wielu utalentowanych artystów i zgubę kilkuset rodzin, wprost i pośrednio złączonych z bytem teatru; nakonie czyżby publiczność polska na zawsze wyrzekła się rozkoszy sztuki dramatycznej?.... Pomyślano cokolwiek i postanowiono otworzyć teatr z abonamentem. Wojskowi rozebrali miejsca i przedstawienia w zwykłym zaczęły następować porządku, pomimo zupełnej nieobecności publiczności polskiej. Tym sposobem towarzystwo ruskie ocaliło teatr polski.

Pnbliczność polska, ciągle jeszcze trwa w demonstracji,—nie zagląda do teatru; lecz los jego zabezpieczony jest skutecznemi wpływami, które niekiedy dochodzą do rozmiarów dawnych dobrych czasów; nakoniec otwarty został teatr rozmaitości jako niezbędne szranki dla wielu pełnych talentu artystów trupy komicznej, którymi ruska publiczność, początkowo, z powodu nieznajomości języka nie mogła się rozkoszować i z musu zachwycała się baletowemi nóżkami. Teraz byłoby pożądanem żeby ustała i druga demonstracja—uporczywe milczenie dziennikarskiej recenzji. Oczekując na przemówienie tutejszych dzienników w tym przedmiocie, sprobujemy oznajmiać publiczność, nietylko o tem co jutro będzie w teatrze, lecz i o tem co było wczoraj, zapisując od czasu do czasu wrażenia wynoszone przez widza ze sceny dramatycznej (Dz: Pow:).

Podajemy poniżej, program powstania polskiego L. Mierosławskiego w dosłownem brzmieniu, poprzedzony artykułem Gazety Moskiewskiej.

Gazeta Moskiewska w Nr 247 pisze:

W skutku zamachu na życie Hrabiego Berga, jak wiadomo, robiona była rewizja w domu Hrabiego Andrzeja Zamojskiego. Przy rewizji jego gabinetu, zwróciła na siebie uwagę ćwiartka przezroczystego papieru listowego, na pierwszy rzut oka wydająca się tylko jakby była polinjowana niebieskim atramentem. Przy pomocy dwóch szkieł powiększających, niebieskie linje ożywiły się i przemieniły się na wiersze najdrobniejszego pisma. Pokazało się, że ćwiartka ta zawiera w sobie projekt obecnego polskiego powstania, podpisany przez Ludwika Mierosławskiego, z datą 1 Marca 1861 r. Dosyć jest przeczytać ten dokument, żeby przekonać się jeszcze raz o najzupełniejszej niemoralności, tak zwanej „świętej sprawy” i zmierzyć kolosalność oszustwa służącego za główne, albo raczej za jedyne jej narzędzie.

W obecnym numerze podajemy ten program w całkowitości, Publiczność rosyjska zyskuje możność poznania dokumentu, bardzo mało ustępującego znakomitemu polskiemu katechizmowi. Tajemnica powstania polskiego odsłania się jeszcze raz w swym podżegawczym kształcie.

Kłamstwo w tym programie powstania, również jak i w katechizmie polskim, wynosi się na stopień świętej zasady; najzuchwalsze kłamstwo, przez nic nie powstrzymywane, zaleca się w każdym wierszu i rozciąga się do wszystkiego. Oszukiwanie rządu rosyjskiego, oszukiwanie ludu rosyjskiego, oszukiwanie ludu polskiego, oszukiwanie rządów zachodnich państw, oszukiwanie opinji publicznej Europy, oszukiwanie naszych głupich socjalistów i obłąkanych demagogów, oto polityka polskich patrjotów, ich „święta sprawa,” zadanie jakie sobie postawili.

Żeby paraliżować działania rządu, patrjoci uznali za pożyteczne użyć parlamentarzy, dla prowadzenia z nim układów. Parlamentarze obowiązani są przez projekt, do odwodzenia rządu od wszelkich stanowczych środków i odwracania jego oczu za pomocą wymownych argumentów, w tej chwili, kiedy na całej przestrzeni dawnej Polski będzie się rozszerzało wzburzenie. Parlamentarze, jak wiadomo, rzeczywiście byli puszczeni w bieg— i nie bez powodzenia. Niestanowczość wewnętrznej polityki w Królestwie Polskiem i zachodnich Gubernjach w 1861 i 1862 r., w obec niezamaskowanych działań rewolucji, może się dać objaśnić tylko za pomocą tych wzruszających notatek (zawsze w języku francuzkim), jakiemi był zarzucany Petersburg, za pomocą tych przedstawień cierpień niby całego narodu, któremi bogaci panowie, mający dostęp do sfer rządowych, niepokoili sumienie niektórych, posiadających wpływ osób. Teraz kiedy parlamentarze zrzucili maskę, widzimy do jakiego stopnia można było polegać na ich wymownych zapewnieniach; teraz rozumiemy, że wszystkie te wykręty służyły do oszukaństwa, i wiemy, że Hrabia Andrzej Zamojski i jego stronnictwo, zachowując stosunki z rządem, jednocześnie prowadzili szczere układy z stronnictwem Mierosławskiego.

Zamierzano oszukiwać lud rozszerzaniem pośród niego wzburzenia w przedmiotach ekonomicznego charakteru, szczególnie dlań zrozumiałych. Celem projektu było nadanie ruchowi narodowemu przeważnie socjalnego kierunku, żeby przeciągnąć na swą stronę i poddać pod władzę szlachty lud, szczególniej na Rusi, w Litwie i Galicji, gdzie według wyrażenia projektu, lud potrafił odzwyczaić się od panowania szlachty. Koniecznie trzeba było „wpoić w lud przekonanie, że tylko rząd moskiewski „przeszkadza panom polskim” nadać ludności włościańskiej wszystkie prawa swobodnej klassy rolniczej. Obywatele polscy, jak wiadomo, skorzystali z tej rady tylko w połowie; nie decydowali się na ustąpienie gruntów włościanom aż do samego powstania, ale za to w rozległych rozmiarach oszukiwali włościan co do zamiarów rządu.

Zresztą ofiary poniesione przez obywateli, w razie powodzenia byłyby tylko czasowemi; stronnictwo Mierosławskiego, jak się okazuje, wcale nie myślało o wolności i pomyślności włościan, kiedy namawiało obywateli do ustąpienia im darmo gruntów. Był to także zręczny zwrot, służący i dla oszukania włościan i dla oszukania tych godnych politowania rossyjskich rewolucjonistów, o których projekt powiada: „Nieuleczonym demagogom należy koniecznie otworzyć wylot za Dniepr; niech tam rozszerzają kozacką hajdamaczyznę przeciwko rossyjskim popom, urzędnikom i bojarom. Niech agitacja *małorosjanizmu* przeniesie się za Dniepr; tam jest rozległe pole Pugaczewskie dla tej anachronicznej *Chmielniczewszczyzny*. Oto na czem zależy nasza panslawistyczna i komunistyczna szkoła! Oto cały polski *hercenizm!* Niech z daleka pomaga polskiemu wyswobodzeniu, szarpiąc najgłębsze wnętrza caratu. Godne to i łatwe rzemiosło dla mnóstwa *pół-Polaków* i *pół-Rosjan*, zapełniających obecnie wszystkie stopnie cywilnej i wojskowej hierarchji w Rosji. Niech olśniewają się hasłem, że ten radykalizm posłuży *„dla naszej i waszej swobody"*; przeniesie go w granice Polski będzie jednakże uważane za zdradę kraju i karane śmiercią." Trudno wyrazić zupełniejszą i bardziej zasłużoną pogardę polskich patrjotów dla ich sprzymierzeńców PP. Hercena i spółki z całym ich orszakiem. Apostołowie nowego porządku rzeczy, troskający się o Polskę, „o naszą i waszą swobodę" byli w rękach doświadczonych polskich rewolucjonistów pogardliwemi narzędziami, przeznaczanemi wyłącznie do zadania ran rosyjskiemu narodowi. Jak szarańcza odpędzani byli od granic, na które rozciągali swe zamiary polscy patrjoci i byli wysyłani za Dniepr w głąb Rosji. Tam pozostawiono im zupełną swobodę szarpania swego rodzinnego kraju; oto do czego ich tresowali; do czego ich podkarmiali. Nieszczęśliwe ofiary oszustwa, podlegają surowej ale zasłużonej karze za swe bezsensowne usiłowania, lecz polscy patrjoci (a między niemi i Mierosławski) przysposabiali się zabijać ich na śmierć, gdyby cała ta dziczyzna po spełnieniu swych czynów w Rosji, zamierzyła uszczęśliwić sobą w następstwie przyszłą Polskę. Może być coś haniebniejszego, coś godniejszego pogardy nad rolę, jaką odgrywali ci godni politowania przekształciciele ludzkości z swym *Kołokołem*, swemi rewolucyjnemi proklamacjami, w których dobrodusznie projektowano wyrżnąć 100,000 obywateli i ogłaszała się demokratyczna i socjalna rzeczpospolita, z swym *małorosjanizmem* (1), z swymi planami rozdrobnienia Rosji i pokrycia jej swemi falansterami. (Ciąg d. nastąpi). (Dz: Pow:).

Z prowincji.

Z Gubernji Warszawskiej.—W dniu 23 Października (4 Listopada) otrzymano wiadomość z Ciekówki, że banda powstańców konnych i pieszych zatrzymała pocztę idącą z Kalisza. W skutek tego Praporszczyk Winiarski z piechotą na podwodach i 50 kozakami pod dowództwem Setnika Groszewa, na drodze wiodącej do m. Kozmińska wykrywszy bandę Korytkowskiego, rzucili się na nią wprost przez błota i ścigali na kilkomilowej przestrzeni. Powstańcom zabito 30 ludzi, a w tej liczbie i samego dowódcę, raniono 15 i 9 ujęto jeńców; zabrano 32 sztuk broni i 2 pistolety. Ze strony wojska raniono 2ch kozaków i zabito jednego konia.

W dniu 31 Października (12 Listopada) wykomenderowany z m. Ostrowa oddział pod dowództwem Podpułkownika Borowskiego, w pobliżu wsi Poręby napadł na bandę dowodzoną przez Dubois. Powstańcy porażeni rzucili się przez szosę ku Białobłotom, zkąd skierowali się następnie ku Kurowicom, a ztamtąd zostali znowu wyparci ku Jaszułce. Z nastaniem zmroku, Podpułkownik Borowski zaniechał dalszej pogoni. W rozprawie tej powstańcy stracili 160 ludzi w zabitych; ujęto 33 jeńców. W wojsku zabito dwóch a jednego kontuzjonowano, — nadto raniono jednego konia kozackiego. Podług oświadczenia jeńców, banda ta składać się miała z 400 pieszych i 25 konnych, i że z liczby tej w rozprawie w dniu 31 Października (12 Listopada) 120 ludzi odcięto. Z Jaszczułty 40 powstańców na podwodach udało się do Bendugi i tam przeprawiło się przez Narew. Podpułkownik Borowski udawszy się w kierunku Białobłot, w lesie dopędził resztki tej bandy z 20 ludzi złożonej zabiwszy 3ch powstańców i 3ch ująwszy, albowiem reszta korzystając z nadzwyczajnej mgły ratowała się ucieczką. Wysłany znowu z m. Ostrowa Podpułkownik Bajkowski, niedaleko wsi Grondy nad Narwią, znalazł skład żywności i nieco broni, ukryte w ziemi przez rozbitych powstańców.

Oddział z Sieradza pod dowództwem Majora Eśmana w dniu 3 (15) Listopada niedaleko wsi Marty rozbił bandę Nowickiego. Powstańcom zabito 50 ludzi (w tej liczbie i Nowickiego) i 34 jeńców ujęto. Zabrano 27 sztuk broni. Ze strony wojska 1 ciężko raniono kozaka i lekko 1 szeregowca.

Ze szczegółowych doniesień o rozprawie zaszłej w dniu 4 (16) Listopada pod Błaszkami, dowiadujemy się, że w bitwie tej tylko huzary pod dowództwem Podpułkownika Liworki brali udział, którzy stanowczym z dwóch stron atakiem i ściganiem powstańców na przestrzeni 3ch wiorst, znieśli bandę dowodzoną przez Pągowskiego, ze stu ludzi złożoną.

W dniu 10 (22) Listopada oddział pod dowództwem Pułkownika Xięcia Abomelek zniósł bandę Grosmana i Putkamera. 50 powstańców zarąbano i bardzo wielu raniono. Ze strony wojska zabito 1 huzara i 3 konie, a 3 raniono.

Oddział dowodzony przez Kapitana Poznańskiego, ścigający szczątki bandy Grosmana, w dniu 13 (25) Listopada, dopędziwszy ich niedaleko miasta Stępowa, zadał klęskę, — zabiwszy i raniwszy 30 powstańców. Przyczem zabrano mnóstwo broni i sztandar. Ze strony wojska żadnej straty nie było. (D. P.)

W dniu 4tym b. m., o godzinie 6½ wieczorem, na ulicy Jerozolimskiej, dwóch nieznanych ludzi napadłszy na powracającego do domu Nadkonduktora Warszawsko-Wiedeńskiej kolei żelaznej, Mikołaja Żylenko, zadało mu siekierą (znalezioną potem na miejscu przestępstwa) dwie rany w głowę, poczem wsiadłszy

---

(1) Teraz dzięki zmienionym okolicznościom, *małorosjanizm* wielkie ma znaczenie u polskich intrygantów i z tej strony Dniepru, i używany jest przez nich za narzędzie dla swych celów. (Dz: Pow:)

w dorożkę, zdołało ujść przed ścigającymi ich policyjnymi strażnikami; względem wyszukania przestępców prowadzi się najściślejsze śledztwo. (Dz: Pow:)

W zeszłym miesiącu, zmarli w Paryżu rodacy: *Piotrowski, Pruszkowski* i *Kisielewski.*

JW. Adam *Goltz*, Członek Honorowy Rady Wychowania przy Komissji R. W. i O. P., z poruczenia tejże Komissji, dla zwiedzenia Instytucji Naukowych, mianowicie elementarnych na prowincji, wczoraj wyjechał za granicę do Niemiec.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, na posiedzeniu w dniu 1 b. m., obrało na Członków honorowych: 1) Dra Jana Oświatę *Koch*, b. Sztabs-Lekarza b. W. P., zamieszkałego w Tulnikach Pcie Radzyńskim, zaszczytnie zasłużonego Krajowi w ciągu 50ciu lat zawodu Lekarskiego; 2) Dra Dawida *Flamm*, zamieszkałego obecnie w Hamburgu, który przez wiele lat był Członkiem czynnym, a przez lat kilka Podskarbim Towarzystwa Lekarskiego. Na Członka czynnego, wybrany został: Doktor Witalis *Wilczkowski*, Lekarz ordynujący w Szpitalu Śgo DUCHA, zarazem Nauczyciel tutejszej Szkoły Felczerów Cywilnych. Na Członków Korrespondentów, wybrani zostali: Dr *Gans*, Lekarz przy zdrojach w Karlsbadzie, i Dr *Pollak*, Lekarz w Ischl.

W tych dniach nabytą została na rzecz m. Warszawy, obszerna posessja dawniej *Łagiewnickich*, obok Ratusza, a to dla pomieszczenia Biur Magistratu. Wkrótce będzie ogłoszony konkurs na plany do odbudowania Ratusza w obszerniejszych rozmiarach.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 443 na 1szem piętrze, wyszedł 133 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, który zawiera między innemi następujące obszerniej opracowane artykuły: Koniec artykułu Korzeniowski Józef; Kość; Kość słoniowa; Kościeleccy; Kościelna jurysdykcja; Kościelna muzyka; Kościelna nietykalność; Kościelna wieś; Kościelne dobra; Kościelne prawo; Kościelne przykazania; Kościelne tonacje; Kościelne występki i kary; Kościelny śpiew; Kościół Katolicki; Kościuszko; Kosicki (5ciu tego nazwiska); Kosiński watażka Kozacki za czasów Zygmunta IIIgo; Kosińscy: Stanisław Teolog, Józef Malarz, Amilkar Jenerał, Władysław-Euzebjusz syn Jenerała, Jan Kapitan Artyllerji, Adam-Amilkar Powieścio-Pisarz; Kosmos; Kosmowski Stanisław, Autor ważnych Pamiętników do panowania *Stanisława-Augusta;* Koss Franciszek znakomity Oficer; Kossak Fortunat-Juljusz (Malarz); Kossakowscy (17tu tego nazwiska); Kossów; Kossowe pole, i t. d. Cena zeszytu: w Królestwie Pols:, kop: 35; za granicami Królestwa kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach poczto: kop: 40.

W tych dniach, utalentowany młody śpiewak naszej opery P. *Filleborn*, wyjechał do Medyolanu, dla dalszego kształcenia się. Szczęść mu Boże!.

Liceum *Richelieu'go* w Odessie, liczy w ciągu b. r. szkolnego 79 słuchaczy, a w tej liczbie 9ciu Polaków.

W Paryżu zmarła teraz, Wdowa po słynnym pisarzu Francuzkim, Kazimierzu *Delavigne.*

W Paryżu istnieje szkoła miejska rysunku dla kobiet. Instytut ten pod kierunkiem Pani Eugenji *Hautier*, jest jednym z najpierwszych w stolicy.

W Krakowie 1 b. m. odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie Oddziału Nauk Moralnych Towarzystwa Naukowego. Czytał na nim P. Józ: *Szujski*, przekład greckiej tragedji Eshylesa Agamemnona. Na temże posiedzeniu dokonano wyboru Członków z zakładu. P. Józef *Kremer*, został przewodniczącym, zastępcą jego P. Prof: Uniwersytetu Juljan *Dunajewski*, Sekretarzem Jan Hr: *Załuski.* Na rok więc przyszły, ta tylko zmiana, że P. Wiktora *Kopfa*, zastąpi P. *Dunajewski.*

Z powodu wybuchu zarazy bydła w Powiecie Sadagórskim na Bukowinie, zawieszone zostało odprawianie jarmarku na bydło w Sadagórze i Czerniowcach.

W Poznaniu zakończyli życie: 5 b. m. Marjanna z Brzezińskich *Kutzner*, która była już prababką; 6go t. m. Emilja *Studniarska*, w 65 roku życia; oraz Maciej *Szodrowski*, 42 lat mający.

W dniu 16 z. m. zakończył życie Stanisław Światopełk *Zawadzki*, właściciel dóbr Turki w Kołomyjskim Cyrkule położonych (w Galicji), syn Józefa i Sabiny z Hr: *Bąkowskich.*

W W. X. Poznańskim otwarto w r. b. stacje telegraficzne: Gniewkowo, Jarocin, Mogilno, Nowe-Miasto n. W., Szrem, Ostrzeszów, Trzemeszno. Jeszcze w ciągu r. b. otworzyć mają 19 nowych stacji.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 1go Grud:.* — Wczoraj prawie cała rodzina Królewska znajdowała się w stolicy. Królowa wraz z Xiężniczkami *Heleną* i *Ludwiką*, odwiedziły Xiężnę *Sutherland* i Lady Augustę *Bruce*, a następnie udały się do pracowni rzeźbiarzy *Foley* i *Theed*, z których pierwszy pracuje nad pomnikiem zmarłego Jenerała *Bruce*, a drugi nad statuą Xięcia małżonka i Xiężnej *Kent.* Jednocześnie Xiążę i Xiężna Pruscy, przepędzili kilka godzin w muzeum brytańskiem, gdzie ich oprowadzał pierwszy bibljotekarz Dr Antonio *Panizzi.* Zwiedzili oni xięgozbiory, czytelnie, salę starożytności i rękopismów. — *Times* wynurza przekonanie, że obecnie mniejsze jest niebezpieczeństwo, iżby spór o Xięztwa Szleswig-Holsztyńskie do kroków nieprzyjacielskich miał doprowadzić. — Stowarzyszenie centralne wsparcia dla hrabstwa Lancaschire, odbyło wczoraj w Manchester posiedzenie pod prezydencją Hra: *Derby.* Z sprawozdania złożonego przez Komisarza P. *Farnall* okazuje się, że obawy z jakiemi wyglądano nadchodzącej zimy, zjściły się, gdyż liczba potrzebujących wsparcia, wzmaga się znowu. Zmniejszyła się jednak zawsze o 142,538 od 6 Grud: r. z. Podług zdania P. *Farnall*, ceny teraźniejsze bawełny czynią położenie fabrykantów nader niebezpiecznem, i pozwalają im fabrykować tylko na zamówienie. Liczba ubogich w Lancashire, wynosi przecięciowo 100,000, a wzrośnie ona znacznie w razie silnych mrozów, które wstrzymają wszelkie budowle i roboty publiczne. Stowarzyszenie centralne ma jeszcze do rozporządzenia 245,818 funtow sterlingów. — Istnieje tu uzasadniona obawa, że pierwsza poczta Indyjska przywiezie smutną wiadomość o zgonie Lorda *Elgin.* Zresztą doniesienia z Indji są pomyślne. Dochody jeszcze nigdy nie przedstawiały tak wysokiej cyfry. I tak Bombay, za samą ba-

wełnę z Anglji otrzymało z końcem roku w Kwietniu ubiegłego przeszło 16,000,000 fszt: więcej jak w roku poprzednim, a z tej summy 14,000,000 brzęczącą monetą. Obliczają, że w ciągu ostatnich 30tu lat przywieziono do Indji metalów szlachetnych za 200,000,000 fszt: i to wszystko przez kraj pochłonięte zostało. Zdaje się jednak, że to dopiero początek owego rozwoju przemysłowego, który dojdzie kiedyś do olbrzymich rozmiarów, zwłaszcza że i rolnicza czyli najniższa klasa tamecznej ludności bierze się do uprawy bawełny i herbaty, widząc w tem źródło zysku. Wielkiem ułatwieniem dla handlu będzie kolej z Kalkutty do Delhi, która za kilka miesięcy ma być ukończoną.— Krąży tu wieść, że Cesarz *Napoleon* napisał znowu własnoręczny i nader serdeczny list do Królowej *Wiktorji* z prośbą, aby w interesie pokoju europejskiego nie odrzucała propozycji kongresu. Pismo to ma być tak skreślone, iżby mogło kiedyś w *Monitorze* być zamieszczonem.— Podobno w Paryżu nie zaniechano jeszcze idei kongresu. (Ind: Bel:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 4go Grud:.* — Dziś Hr: *Rechberg* odpowiadał w Izbie deputowanych na interpellacje P. *Rechbauer.* Oświadczył on, że traktat Londyński jest dla stron interesowanych zobowiązaniem międzynarodowem, z któremwielkie mocarstwa niemieckie nie powinny być w sprzeczności przy głosowaniu w bundestagu. Co się tyczy Danji, to traktat ten i umowy które go poprzedziły, stanowią całość nierozdzielną. Exekucja związkowa nie przesądza uznania Króla *Chrystjana IX*, a zakwestjonowana sprawa następstwa, decyzji związku musi być zostawioną. Powoływanie się na zasadę prawną w obec traktatu Londyńskiego pociągnęłoby za sobą nieobliczone następstwa. Prawa Danji do Lauenburga nie ulegają wątpliwości. Austrja gotową jest postępować razem z Prusami, i stawać w obronie interesów i spółziomków niemieckich, ale w granicach prawa. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 1go Grud:* — Na wczorajszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego zatwierdzono 201 głosami przeciw 36 mandat wyborczy P. *Royer* z depar: Isere. *Monitor* wylicza głosy opozycyjne. — Podług doniesień z Vera-Cruz z 1go Października, Jenerał *Bazaine* z swemi dwiema dywizjami, oraz Jenerał *Miramon* z swoją, wyruszyli, dla udania się przez Tula do Queretaro. Budowa kolei z Vera-Cruz energicznie postępuje. Jenerał mexykański *Liceago*, który przyłączył się do Francuzów, zajął Jalapę, ale zaraz dnia następnego odcięty został od Vera-Cruz przez Pułkownika *Diaz-Miron.*— Dziennik *Progres de Lyon* został na 2 miesiące zawieszony. — *France* roztrząsając stanowisko Francji w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, pisze co następuje: Rzeczywiście Francja mogłaby się przyczynić do usunięcia trudności, jakie rodzi kwestja Xięztw, ale jest mniej w tej rzeczy interesowaną aniżeli inne mocarstwa. Niezawodnie kwestja ta mogłaby być roztrząsaną na kongresie, ale to nie jest powodem do interwenjowania bezpośredniego teraz. Jest nadzieja że roztropność Państw niemieckich potrafi dostatecznie rozwiązać istniejące trudności. Tu, tak jak w wielu innych ważnych sprawach europejskich, Francja nie ma żadnego intersu spieszenia się w swej decyzji.— Krąży wieść, że mniejszość Komisji adresowej nalega, aby w adresie pomieszczono ustęp reklamujący przeciw wojnie mimo niepowodzenia kongresu.— Dziennik *Nation*, otrzymał ostrzeżenie za artykuł pod tytułem: *Où sont les amis du guvernement.* Dowodził on w tym artykule, że najwyżsi Urzędnicy Państwa są tylko kupieni, i że rządowi zbywa na istotnych przyjaciołach. — Mówią, iż życzeniem rządu jest, aby rozprawy nad adresem w obu Izbach odroczono na czas późniejszy.

WŁOCHY. — *Opinione* z 29go z. m. zaprzecza pogłosce, jakoby Król *Wiktor-Emmanuel* miał się udać do Paryża.— Zwłoki słynnego Jenerała *Pepe* zostały 29 Listopada uroczyście przewiezione z Campo-Santo w Turynie na kolej genueńską, zkąd następnie do Neapolu wyprawione będą. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Marszałek *Forey* przybył 3 b. m. do Lizbony, a dnia następnego złożył wizytę Królowi *Ferdynandowi.* 6go zaś, t. j. w Niedzielę, miał odpłynąć do St. Nazaire. — *Memorial diplomatique* z 5go, w artykule który zdaje się być natchnionym, roztrząsa kwestję Szleswig-Holsztyńską i broni neutralności Francji w tej sprawie, przeciw dowodzeniom prassy angielskiej. Dziennik pomieniony przemawia również za kongresem i opiera się stanowczo zwołaniu konferencji specjalnej, którejby poruczyć miano załatwienie sporu Niemiecko-Duńskiego— Baron *Mallaret*, nowy Poseł francuzki przybył do Turynu 4 b. m.— *Stampa* zapewnia, że projekt zniesienia fortyfikacji Korfu, wywołuje wielkie wzburzenie w Grecji.

W Kopenhadze ogłoszony został 6 b. m., patent Królewski z daty 4 t. m., mocą którego rozporządzenie Królewskie z 30 Marca r. b., dotyczące stosunków konstytucyjnych w Xięztwie Holsztynji, traci siłę obowiązującą. Obok tego ogłoszona została tamże proklamacja Królewska do Holsztyńczyków, wzywająca ich do dochowania wierności Królowi.— Podług wiadomości z Kopenhagi z d. 6 b. m., Posłowie Rosyjski i Angielski, z polecenia swych rządów, przyrzekli Królowi *Chrystjanowi* opiekę flot, w razie gdyby obawa przemocy nie dozwoliła mu zmienić polityki jego rządu i utworzyć nowe Ministerstwo. Król jest w usposobieniu wahającem się, lecz Gabinet *Halla*, ufny jest w poparcie ze strony Królowej, która właściwie spowodowała porządek następstwo tronu z 1852 r.

W nocie identycznej, przesłanej przez Austrję i Prusy rządom Związku Niemieckiego, wystawiane są niebezpieczeństwa, na jakieby Związek naraził Europę, w razie gdyby uchwalił okupację Xięztw. Rządom przeto Niemieckim zaleca się głosować za natychmiastową exekucją i pozostawić kwestję następstwa w zawieszeniu.

Sejm związkowy uchwalił 7go b. m., nieznaczną większością, exekucję w Xięztwach, z zastrzeżeniem sobie decyzji co do uregulowania kwestji następstwa. Rozkaz do wkroczenia do Xięztw, posłany został wojskom związkowym. (Schles: Ztg).

Szarada.

Niechaj kto *drugie*, *pierwsze*, i uparcie głosi,
Że *wszystka*, zysk godziwy komu bądź przynosi.
Ja mu jasno dowiodę w całej sumienności,
Że *pierwsze*, *wszystka* bywa, zarobkiem podłości.
(Zeszłe zadanie: *Drab.*)

Wiadomości Literackie.

Zeszyt Grudniowy *Bibljoteki Warszawskiej* wyszedł z druku. Zawiera on artykuły następne: Ku pamiątce tysiącolecia Piastowego; Wycieczka do Kujaw Wielkopolskich, przez Józefa *Łepkowskiego*. Epoka Piastów, pod względem literatury i oświaty uważana. Żywot ziemski artysty, przełożył z Göthego, Ludwik *Jenike*. Wstęp do historji pierwszej elekcji w Polsce, przez A. *Adamowicza* (dokończenie). Kronika Paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Skóra tygrysia, poemat georgjański z XIIgo wieku, poczęści w tłómaczeniu, poczęści streszczony, podał Kazimierz *Łapczyński*. Przegląd literatury zagranicznej. Kronika literacka. Wiadomości z nauk: Przegląd polskich nazwisk ryb krajowych, przez A. *Waleckiego*. Kronika bibljograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Październik r. b. — Z artykułów tych szczególniej interesującym jest drugi, pod tytułem: Epoka Piastów. Autor opierając się na naszym najdawniejszym historyku *Gallu* i na jeografie Arabsko-Sycylijskim *Edrissi*, wskazuje, że w pierwszej połowie epoki *Piastów*, kraj był bardzo ludnym, bogatym a nawet oświeconym. Przytoczonemi wyjątkami z kroniki *Galla* udowadnia, że to jest po największej części zbiorem dawnych poematów i opowiadań ludowo-rycerskich, i mówi: „że ktoby te ustępy na Polskie pięknym wierszem przełożył, ten otworzyłby naszą zatraconą bohaterską poezję.

Xięgarnia Felixa *Kowalskiego*, przy ulicy Senatorskiej № 473*b*, w domu *Brunweina*, dawniej *Petyskusa*, zaopatrzoną została w xiążki do Nabożeństwa, szkolne i dla młodzieży.— W tejże xięgarni jest jeszcze do nabycia kompletny kurs *Historji Powszechnej*, potocznym sposobem opowiadany, z francuzkiego (*Laméfleury*), tomów 9, komplet stanowiący, lub każdy tom pojedynczo nabyć można; oraz poleca się z Czytelnią polską i francuzką, którą w najnowsze utwory literackie powiększa.

Pospieszamy donieść Czytelnikom naszym, że xięgarnia P. *Strumfa* w Siedlcach, przy nadchodzących Świętach BOŻEGO NARODZENIA, zaopatrzyła się w rozmaite przedmioty, mogące służyć na upominki kolendowe; jak niemniej, że Czytelni, przy tejże xięgarni zaprowadzonej, coraz więcej najnowszych dzieł przybywa.

DONIESIENIA.

Naczelnik IV Oddziału Petersburgsko-Warszawskiej Drogi Żelaznej.

Zawiadamia, że ogłoszona w pismach publicznych na dzień 25 Listopada (7 Grudnia), licytacja na dostawienie podkładów pod relse, dla IV Oddziału Petersburgsko-Warszawskiej Drogi Żelaznej, odbędzie się w dniu 15 (27) Grudnia r. b.

Ilość mających się dostawić podkładów, zmienia się z 63,255, na trzydzieści ośm tysięcy.

Kaucja do przedsiębierstwa zamiast 2,500, wynosić będzie tylko tysiąc ośm set rubli.

Warszawa d. 22 Listopada 1863 r.

Kapitan Inżenierji, **Słobodziński.**

XIĘGARNIA I SKŁAD NÓT
MUZYCZNYCH
HENRYKA MERZBACHA i LUDWIKA POLAKA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 446 (79), wprost XX. Bernardynów.

Przyjmuje prenumeratę na wszelkie Pisma perjodyczne, Żurnale Mód, Deseni, Haftu i t. d.

Xięgarnia przypomina Łaskawej Publiczności, że obecna pora jest najwłaściwszą do zamawiania Pism perjodycznych i Żurnali, ponieważ niektóre już od Października swój rok prenumeracyjny rozpoczynają.



de CAUVIN, de PARIS.

Jeden z najskuteczniejszych środków

leczy: zatwardzenie, astmę, boleści wątroby, zapalenie kiszek, migreny, katary, skrofuły, podagrę, reumatyzmy, wyrzuty naskórne, spędza żółć i zamulenie żołądka, i w ogólności wszelkie słabości spowodowane przez nieczystość krwi.

Dla zapobieżenia i wyleczenia powyższych słabości, nie masz skuteczniejszego środka jak

Pigułki roślinne przyjemnego smaku
P. CAUVIN,

Ich działanie jest łagodne i nie zostawia po sobie żadnych szkodliwych śladów. Dozy mocniejsze nie grożą żadnem niebezpieczeństwem. Obłoczka słodkiego smaku czyni je łatwemi do zażycia.

Jest to lekarstwo naturalne, potwierdzone przez fakulteta medyczne, i zalecane jako środek najskuteczniejszy czysto-roślinny, czyszczący i krew oczyszczający. Pigułki te nie zawierają ani merkurjuszu, ani żadnej substancji mineralnej, są one czysto z roślin zrobione i tak doskonale preparowane, że ani wilgoć, ani gorąco żadnego nań wpływu nie wywierają. Słodkie, przyjemne do zażycia, działanie ich jest umiarkowane, stanowią one środek jedyny, łatwo zastosować się dający dla dzieci, dorosłych osób i starców.

Dostać można we wszystkich głównych Aptekach Królestwa i Cesarstwa. (7)

Do Składu Towarów Żelaznych
ROBERTA ZIEGLER,
przy ulicy Długiej Nr 557, w Pałacu dawniej Potkańskich, nadeszły oczekiwane

Pudełka do Zapałek,

z Lontem do zapalania Cygar podczas najsilniejszego wiatru, oraz Nożykiem do obcinania i zbierania łebków od cygar.



Para **Koni** powozowych, maści siwej, rosłych, zdrowych, wraz ze Źrebięciem i całą uprzężą, do sprzedania, oraz **Powóz** cztero-osobowy i **Kareta** dwu-osobowa. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68, na piętrze. — Tamże różne **Lokale** do najęcia.

☞ **Uwiadomienie dla Podmajstrzych Introligatorskich.** — Potrzebnym jest Podmajstrzy Introligatorski, nie młody i bezżenny, obeznany dobrze ze zwyczajnem i galanteryjnem Introligatorstwem, mogący przyjąć na swoją odpowiedzialność kierowanie Zakładu; wymaga się aby był opatrzonym w świadectwa gdzie dawniej pracował. Życzący sobie przyjąć te miejsce, raczy się zgłosić listownie do F. Rhode w Żytomierzu, Gubernji Wołyńskiej, z uwiadomieniem warunków jakie wymaga.—**K. Rhode.**

Oraz potrzebnym jest do Litografji p. f. F. Chrząszcz i Spółka, Uczeń litograficzny, obeznany już w części z rytownictwem na kamieniu, jeżeliby miał chęć przyjechania, raczy uwiadomić Pocztą o swoich warunkach, a razem przysłania prób swej pracy.

DRZEWO OPAŁOWE,

Olszowe, Brzozowe, Dębowe i Sosnowe w sążniach, zdrowe, suche i w grubych szczapach, sprzedaje się w Składach przy ulicy Rybaki, gdzie Slachtuz, pod Nr 2567/8 i przy Alei Jerozolimskiej, obok Składu Węgli Górnictwa pod Nr 4, po cenach następujących: Za sążeń Drzewa olszowego, ułożony na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 10; za sążeń Drzewa brzozowego w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokcia, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 10 Kop. 50; za sążeń Drzewa olszowego w szczapach $3\frac{1}{2}$ łokcia długich, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 11; za sążeń Drzewa dębowego w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokcia, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 10; za sążeń Drzewa sosnowego w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokcia, na 3 łokcie kubiczne, po cenie Rs. 9; a to z rychłą odstawą. Obstalunki na takowe Drzewo przyjmują się: w b. Kantorze Głównym Loterji, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 32 nowy; w domu PP. Wizytek; w Składzie Kolonialnym Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97; w Składzie Cygar P. Brüner, ulica Nowy-Świat Nr 51; w Składzie Cygar J. Rosenblum, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, pod Nr 471 lit: B., dawniej Skład Nasion Dra Betzholda.

ALGIERKA, elkami mężkiemi podbita, bardzo mało używana, znajduje się do sprzedania za rsr. 150. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, w Kassie Łazienek *Kurtza.*

Potrzebny jest do Ogrodu w Warszawie, uzdolniony **OGRODNIK**, lub Ogrodniczek, znający się na prowadzeniu Inspektów i Szczepieniem Drzew. Wymaga się trzeźwości, rzetelności i chęci do pracy. Wynadgrodzenie będzie obowiązkom odpowiednie. Zgłosić się na ulicę Xiążęcą pod Nr 1750, naprzeciw baszty Szpitala Śgo Łazarza, gdzie jest dzwonek przy bramie.

Onegdaj, to jest dnia 7 b. m., jadący dorożką na Pocztę Starozakonny z Lublina, o godzinie 5ej po południu, zostawił w dorożce **Paczkę**, pod adresem Waręski w Lublinie, w której znajdowało się: flaszka zawierająca w sobie pół funta lakieru niebieskiego, obwinięta w kilka łokci knotów do lampy; łaskawy Właściciel dorożki, raczy zwrócić tę paczkę do Apteki Waręskiego, ulica Przejazd Nr 643, za wynagrodzeniem.

Istniejący od lat wielu przy ulicy Senatorskiej i znany Szanownej Publiczności **Magazyn Ubiorów Dziecinnych i Haftów**, pod firmą **T. Jakobsohn**, obecnie przeniesiony został do pałacu Ordynata Hr: Zamoyskiego, na Placu Bankowym, róg ulicy Senatorskiej i Żabiej, i na nowo urządzony, pod firmą **T. Bortenstein.** Właściciel pomienionego Magazynu, zachowując nadal powyższe artykuły, zaopatrzył go nadto w różne towary bławatne, wedle wymagań potrzeby i gustu Szanownej Publiczności, i tym celem sprowadził świeży transport **Płótna** webowego i kopowego, z Fabryk Szlązkich i Irlandzkich, **Bielizny** stołowej, **Chustek** płóciennych, batystowych i fularowych, oraz rozmaitych wyrobów wełnianych i bawełnianych, które sprzedawać będzie po cenach ile można najumiarkowańszych.— Polecając się Szanownej Publiczności, Właściciel ma nadzieję, że jak dotychczas, tak i nadal zaszczycać go będzie swemi łaskawemi względemi.—**T. Bortenstein.**

Interes nie przedstawiający żadnego risico, nie wymagający w prowadzeniu go żadnej specjalności, a mogący za włożeniem Złp. 5,000 do 6,000, przynosić czystego dochodu **Złp. 3,000 do 5,000**, jest do ustąpienia, za niewielkie stosunkowe odstępne. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Wyprzedaje się w zupełności



exystujący **Magazyn Mebli**, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, wprost Sądu Apelacyjnego, który opatrzony w wszelkiego rodzaju **Meble** palisandrowe, mahoniowe, orzechowe i jesionowe, jako to: Garnitury, Szafy, Komody, Szeszlągi, Sofy, Łóżka, Umywalnie, Stoły, Serwantki Bibljoteczki, Toalety, Biurka, Napoleonki, różne Krzesła wyplatane wyściełane, jako też bez wysłania, i t. p., Kozety winklowe skórą amerykańską kryte, Warszawskie i zagraniczne, które sprzedają po cenach bardzo przystępnych.

W Niedzielę, t. j. dnia 6go b. m., wysiadając przed Kościołem OO. Kapucynów, lub w samym Kościele, zgubiono **Kluczyk** na sznureczku zabrudzonym. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego na ulicę Nowy-Świat Nr 68, na pierwsze piętro, mieszkania Nr 1.

DRZEWO

opalowe Olszowe, Brzozowe, Dębowe i Sosnowe, w sążniach, zdrowe suche i w grubych szczapach, dostać można w Magazynie moim, przy rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej, (wprost Budki), pod Nrem 2958, po cenie umiarkowanej.—**S. Feigenblatt.**

Obstalunki przyjmują się w Handlach Win:

W. Potrzebskiego, róg ulic Chmielnej i Nowego-Światu.
„ Rajtarskkiego, „ Daniłowiczowsk: i Senatorskiej.
„ Dąbrowskiego, „ Śto-Krzyzk: i Marszałkowskiej.
„ H. Winawer, ulica Krako:-Przedm: wprost Śgo Krzyża.
W Składzie Cygar W. Silberstein, przy ulicy Czystej.
„ „ „ Z. Berends „ Senatorskiej.
„ „ „ Koral et Lewy „ Bielańskiej.

PANNY zdatne, i do nauki, do Fabryki Kwiatów potrzebne, przy ulicy Trębackiej № 642.—*Bajbort.*

OBSTALUNKI

na Węgiel Kamienny,

przyjmują:

Skład Papieru i Materjałów Pismiennych, **K. Wojczyńskiego** przy ulicy Wierzbowej; Handel Win i Korzeni **E. Koelichen**, przy ulicy Długiej; Skład Mydeł **Braci Natanson**, przy ulicy Nalewki; Skład Materjałów Pismiennych **K. Bernstein**, przy ul: Miodowej; Skład Materjałów Pismiennych i Galanterji **Bednawskiego**, przy ul: Miodowej; Handel Win **H. Kamelskiego**, przy ul: Elektoral:; Handel Win i Korzeni **Kwaśniewskiego**, ul: Elektoralna; Skład Płótna **Alexandra Flatau**, ul: Graniczna; Handel Win **Hanna**, ul: Przechodnia; Handel Win i Korzeni **Hajssa**, Alea Jerozolimska i róg ul: Kruczej.

UWIADOMIENIE.

Do Sztopfera Wilskiego, mieszkającego dawniej przy ulicy Niecałej, dane zostało **Okrycie** jasne syberynowe damskie do oczyszczenia; po upływie dwóch lat, Właścicielka onego nie zgłasza się, przeto zawiadamiam takową, że jeżeli w przeciagu dni 30 takowego nie odbierze, będę zmuszony go sprzedać.—**A. Wilski**, Sztopfer, czyli Cerownik sztucznego zeszywania, oraz Wywabiacz plam z wszelkich garderób i t. p. rzeczy, mieszka przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, za Hotelem Angielskim w pierwszej bramie.

Dwa Pokoje Kawalerskie,

za cenę Rs. 120 rocznie,
są do najęcia każdego czasu lub od Nowego Roku, przy ulicy Granicznej Nr 1077c, wprost Bramy Bazaru.

Część ¼ **Losu** Nr 15,404 b, z Kantoru Piotra Dąbrowskiego, zagubioną została; uprasza się znalazcę o zwrot takowej, gdyż wygrana jaka na tenże paśdź może, tylko właścicielowi w Kontrolli zapisanemu wypłaconą zostanie, o czem zastrzeżenie uczyniono.

Onegdaj w południe ciepła stopni 2. Wczoraj rano ciepła stopni 3, w południe ciepła stopni 5. Dziś rano ciepła st: 1.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11. Dziś rano stóp 2 cali 0. (Przyb:).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Za piękny.—Żona która nienawidzi męża.—Łobzowianie.*

Teatr Wielki. Jutro, Widowisko złożone z części Instrumentalnej, Śpiewów i Tańców.



WINOGRONA



wyborowe białe, najakuratniej nadchodzą do Handlu Win **Antoniego Stępkowskiego.**



OSTRYGI Ostendzkie, nadchodzą codzień świeże do Handlu Win **Antoniego Stępkowskiego.**

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 7 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 79 k. 58½; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 k. 82½, dają rs. 13 kop: 78½; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 70, dają rs. 69 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 80 k. 79. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 74⁴/₀, od listów zastawnych k. 27½.

W dniu Piątkowym sprowadzono na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 766, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 151, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 2, w ogóle sztuk 919, wieprzy 736, cieląt 280.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.